

Jakub Chmielewski (Lublin)

## Likwidacja getta w Lublinie (marzec – kwiecień 1942 r.)

Problem badawczy poruszony w niniejszym artykule stanowi istotny element badań nad historią Żydów lubelskich. W przeszłości podjęty był przez kilku lubelskich badaczy, wśród których wyróżnić można Tadeusza Radzika *Lubelska dzielnica zamknięta* oraz Roberta Kuwałka *Żydzi lubelscy w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, a także izraelskiego badacza Davida Silberklanga w artykule *Żydzi i pierwsze deportacje z dystryktu lubelskiego*<sup>1</sup>. Niemniej wspomniane publikacje nie wyczerpują zagadnienia, a problematyka wymaga pogłębionych badań. W artykule wykorzystane zostały materiały zdeponowane w Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, oraz Yad Vashem Archive w Jerozolimie<sup>2</sup>. Ponadto ważnymi pozycjami są opublikowane wspomnienia i pamiętniki<sup>3</sup>. Niniejszy artykuł porusza jedynie zagadnienie likwidacji getta na Podzamczu i nie obejmuje zakresem czasowym i terytorialnym eksterminacji Żydów w getcie szczątkowym na Majdanie Tatarskim.

Podjęta przez autora próba naszkicowania problematyki Zagłady lubelskiego getta ma na celu uzupełnienie i uszczegółowienie dotychczasowych ustaleń. W artykule wykorzystano wiele dokumentów do tej pory nie uwzględnionych w badaniach.

Większość publikacji dotyczących zagadnienia likwidacji getta na Podzamczu w ogólny sposób zarysowuje problem badawczy, który jest jedynie tłem dla innych opisywanych wydarzeń. Podjęta przez autora problematyka stanowi przyczynek do dalszych badań.

Wybór dystryktu lubelskiego jako centralnego punktu Zagłady Żydów nie był przypadkowy. Od listopada 1939 r. stanowisko Szefa SS i Policji w tymże dystrykcie sprawował Odilo Globocnik, nie ukrywający silnie antysemickich poglądów, które kształtowały jego politykę względem ludności żydowskiej. Z jego inicjatywy w Lublinie zainstalowany zo-

<sup>1</sup> T. Radzik, *Lubelska dzielnica zamknięta*, Lublin 1999; R. Kuwałek, *Żydzi lubelscy w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka”, t. 24 (2003); D. Silberklang, *Żydzi i pierwsze deportacje z dystryktu lubelskiego*, [w:] *Akcja „Reinhardt”. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004. Odniesienie do likwidacji lubelskiego getta na Podzamczu można znaleźć również w innej publikacji Kuwałka. R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2011.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Rada Żydowska w Lublinie (dalej: RŻL), zesp. 891; Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku (dalej: APMM), Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, zesp. VII/O; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Joint, zesp. 210; tamże, Żydowska Samopomoc Społeczna (dalej: ŻSS), zesp. 211; tamże, Dokumenty niemieckie 1939-1944, zesp. 233; W zespole tym znajdują się szczątkowe dokumenty wytworzone przez lubelski *Judenrat*. Najprawdopodobniej przez zaniedbanie nie zostały włączone do zespołu Rady Żydowskiej w Lublinie, który w latach 60tych Żydowski Instytut Historyczny przekazał do APL. Tamże, Lublin, zesp. 253; tamże, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, zesp. 301; tamże, Archiwum Ringelbluma, zesp. Ring I i Ring. II; Yad Vashem Archive (YVA), Testimonies, zesp. O.3.

<sup>3</sup> S. Bank-Erlichman, *Listy z piekła*, Białystok 1992; N. Tec, *Suche tzy*, Warszawa 2005.

stał sztab akcji „Reinhardt”, której celem była biologiczna eksterminacja Żydów<sup>4</sup>. Zlokalizowany został przy ulicy Spokojnej w przedwojennym budynku gimnazjum im. Stefana Batorego<sup>5</sup>. Z tego właśnie miejsca kierowano eksterminacją Żydów w Generalnym Gubernatorstwie (GG), która rozpoczęła się od likwidacji getta na Podzamczu w Lublinie. Warto nadmienić, że w Lublinie ulokowano także główną sortownię i magazyny mienia zrabowanego zamordowanym Żydom w trakcie operacji „Reinhardt”. Ponadto w dystrykcie lubelskim zlokalizowano dwa z trzech obozów zagłady: Bełżec oraz Sobibór. Wszystkie te czynniki sprawiły, że Lublin stał się centralnym punktem koordynacji „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”.

Okupacja niemiecka znacznie pogorszyła sytuację ludności żydowskiej zamieszkującej zajęte obszary. Od samego początku władze niemieckie wprowadzały liczne obostrzenia, nakazy i zakazy, które w znaczny sposób ograniczały egzystencję społeczności żydowskiej. Na początku września 1939 r. mianowany Szefem Zarządu Cywilnego Hans Frank wydał rozporządzenia, na mocy którego zakazano Żydom obrotu mieniem oraz nakazujące oznakowanie sklepów w widocznym miejscu gwiazdą Dawida<sup>6</sup>. W kolejnym miesiącu wprowadzono przymus pracy dla Żydów, obejmujący wszystkich mężczyzn w wieku od 14 do 60 lat<sup>7</sup>. Pod koniec 1939 r. władze okupacyjne usankcjonowały oznakowanie Żydów w postaci opasek z gwiazdą Dawida, które miały na celu odróżnienie od ludności „aryjskiej” oraz stygmatyzację<sup>8</sup>. Kolejne obostrzenia były wprowadzane od początku 1940 r., na mocy których Żydom zakazywano uczęszczania do „aryjskich” parków, restauracji, kawiarni, hoteli czy korzystania z komunikacji publicznej. Pozbawiono Żydów prawa powszechnego wykonywania zawodów prawniczych i medycznych. Działania władz niemieckich miały na celu sprowadzenie ludności żydowskiej do obywateli „drugiej kategorii”, a w rezultacie

<sup>4</sup> Kryptonim operacji nadano w czerwcu 1942 r., co było hołdem dla zmarłego w wyniku obrażeń po zamachu Protektora Czech i Moraw oraz Szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeczy, Reinhardta Heydricha.

<sup>5</sup> W czasie okupacji oficjalnie budynek ten służył jako koszary im. Juliusa Schrecka. Aktualnie zajmowany jest przez Wydział Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

<sup>6</sup> Rozporządzenie Szefa Administracji Cywilnej Hansa Franka o zakazie przechowywania i przenoszenia ruchomego i nieruchomego mienia żydowskiego, wydane w dniu 6 września 1939 r. *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, red. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957, s. 141-142. Zarządzenie Szefa Administracji Cywilnej Franka o oznakowaniu przedsiębiorstw należących do Żydów, wydane w dniu 8 września 1939 r. Tamże, s. 69-71. Frank został mianowany przez Adolfa Hitlera na stanowisko Generalnego Gubernatora w dniu 12 października 1939 r., które objął 26 października. APL, Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów, sygn. 126, nr 1, 1939, k. 1-2.

<sup>7</sup> Rozporządzenie o przymusie pracy dla ludności żydowskiej wydane zostało w dniu 26 października. Wprowadzając przymus pracy, Gubernator Frank, nałożył jednocześnie na Wyższego Dowódcę SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie (dalej: GG) Friedricha Wilhelma Krügera obowiązek wydania właściwych postanowień wykonawczych, co stało się w dniach 11 i 12 grudnia. Pierwsze postanowienie wykonawcze zakazywało Żydom opuszczania stałego miejsca zamieszkania, nakazywało poinformować właściwe dla aktualnego miejsca pobytu władze niemieckie, zakazywało również korzystania z dróg i placów pomiędzy godzinami 21 a 5 rano, co *de facto* oznaczało godzinę policyjną. W przypadku drugiego postanowienia wykonawczego, określono czas trwania przymusu pracy na co najmniej 2 lata, z możliwością wydłużenia „[...] jeżeli w tym czasie nie zostanie osiągnięty cel wychowawczy przymusu pracy”. *Eksterminacja...*, s. 89, 204-206; APL, Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów, nr 13, 1939, k. 231-232; tamże, Dziennik Urzędowy Okręgu Szefostwa Lublin, sygn. 499, nr 1, 1940, k. 13-14.

<sup>8</sup> Gubernator Frank wydał w dniu 23 listopada rozporządzenie o obowiązku oznakowania Żydów białą opaską z gwiazdą Dawida, które miało obowiązywać od 1 grudnia. W Lublinie do końca stycznia 1940 r. Żydzi nosili żółte gwiazdy. Opaski były sprzedawane zarówno przez handlarzy, jak również *Judenrat*. APL, RZL, sygn. 13, Ogłoszenia dotyczące m. in. realizacji obowiązku pracy przymusowej, utworzenia getta w Lublinie, sprawy rozesłania sprawozdania o działalności Rady [1939-1940], pomocy prawnej itp., k. 3, 15, 19, 24; AŻIH, Relacja. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/2300, Relacja Berka Kawe, k. 1-2; tamże, sygn. 301/2184, Relacja Zelmiana Szajnera, k. 2; *Archiwum Ringelbluma. Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, t. 6, s. 34, 40, 52.

wykluczenie z życia społecznego i pauperyzację. Ograniczenia dotyczyły każdej sfery egzystencji – działalności politycznej, społecznej, kulturowej oraz religijnej.

W celu realizacji polityki antyżydowskiej władze niemieckie tworzyły *Judenraty* (Rady Żydowskie), których zadaniem było administrowanie żydowskimi obszarami mieszkaniowymi oraz wykonywanie wszelkich poleceń władz okupacyjnych<sup>9</sup>. Na czele lubelskiej Rady stanął inż. Henryk Bekker.

Polityka władz niemieckich względem ludności żydowskiej z biegiem czasu stawała się coraz bardziej agresywna. Pod koniec marca 1941 r. na terenie Lublina, zarządzeniem Gubernatora dystryktu lubelskiego Ernsta Zörnera, utworzone zostało getto: „Ze względu na dobro publiczne zostaje z natychmiastową mocą utworzona zamknięta dzielnica mieszkaniowa (getto). Granice getta są wyznaczone następującymi ulicami: od rogu Kowalskiej, przez Kowalską, Krawiecką wzdłuż bloku domów, przecinając wolne pole Siennej od Kalinowszczyzny aż do rogu Franciszkańskiej, następnie przez Unicką aż do rogu Lubartowskiej, Lubartowską aż do rogu Kowalskiej. We wspomnianej dzielnicy winni zamieszkać wszyscy osiadli w Lublinie Żydzi. Ludności żydowskiej zabroniony jest stały pobyt poza gettem”<sup>10</sup>. Lubelskie getto rozpoczęto grodzić dopiero na przełomie stycznia i lutego 1942 r., co było bezpośrednio związane z planem likwidacji społeczności żydowskiej.

Utworzenie getta poprzedziła akcja przesiedleńcza, w trakcie której z Lublina wywieziono ok. 12 000 Żydów, głównie dzieci, kobiety i starców. Trafili oni do różnych miejscowości w dystrykcie lubelskim. Wielu po krótkim czasie wróciło do miasta, pomimo bezwzględnego zakazu<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Gubernator Frank wydał rozporządzenie o tworzeniu *Judenratów* w dniu 28 listopada 1939 r., zgodnie z którym Rady miały zostać powołane najpóźniej do 31 grudnia 1939 r., co w wielu miejscowościach nie nastąpiło w wyznaczonym terminie. W miejscowościach do 10 000 mieszkańców-Żydów w Radzie miało zasiadać 12 radnych, zaś powyżej tej liczby mieszkańców – 24 radnych. Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Lublinie wystąpił do władz niemieckich o zatwierdzenie przedłożonego składu *Judenratu* w dniu 7 stycznia 1940 r., a decyzja podjęta została 24 stycznia. Według spisu ludności żydowskiej, zarządzanego przez Niemców pod koniec października 1939 r. na terenie miasta przebywało ponad 37 000 Żydów. Z upływem czasu liczba ta zwiększała się, co wynikało przede wszystkim z napływu uchodźców i wysiedleńców. APL, Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów, nr 9, 1939, k. 72-73; tamże, Dziennik Urzędowy Okręgu Szeffostwa Lublin, nr 1, 1939, k. 15; tamże, RZŁ, sygn. 7, Materiały do rocznego sprawozdania Rady Żydowskiej za okres od 1 września 1939 r. do 1 września 1940 r., k. 53; tamże, sygn. 8, Sprawozdanie z działalności Rady za okres od 1 września 1939 r. do 1 września 1940 r., k. 39-40; *Eksterminacja...*, s. 73-74; *Wybór źródeł do nauczania o Zagładzie Żydów*, red. A. Skibińska, R. Szuchta, Warszawa 2010, s. 110; J. Chmielewski, *Struktura i funkcjonowanie Judenratu w Lublinie – próba analizy*, „Studia Żydowskie. Almanach”, red. Ch. Chałupczak, K. Zieliński, R. II (2012) Nr 2, s. 180-183; S. Friedländer, *Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 78-79.

<sup>10</sup> APL, RZŁ, sygn. 13, Ogłoszenia dotyczące m. in. realizacji obowiązku pracy przymusowej, utworzenia getta w Lublinie, sprawy rozesłania sprawozdania z działalności Rady [1939-1940], pomocy prawnej itd., k. 185-186; tamże, sygn. 121, Zamiana mieszkań, przydziały dla Żydów zatrudnionych przez władze i firmy niemieckie, plany getta i in., k. 32-33; tamże, sygn. 128, Wydział Zdrowia, Komisja Sanitarna – sprawy organizacyjne, działalność, k. 16; AŻIH, ARG I 1292 (Ring. I/702), nr 26, 1 kwietnia 1941, k. 4.

<sup>11</sup> Akcja przesiedleńcza trwała pomiędzy 10 a 13 marca 1941 r. i była bezpośrednio związana z planem utworzenia na terenie Lublina getta. Żydzi trafili do następujących miejscowości: Bełżyce, Brzeziny, Bychawa, Chodel, Czemierniki, Kazimierzówka, Lubartów, Michów, Parczew, Rejowiec, Siedliszcze, Sosnowica, Wysokie oraz Żółkiew. APMM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, sygn. VII/O-20, Relacja Idy Gliksztajn-Rapaport, k. 23; APL, RZŁ, sygn. 6, Sprawozdania wydziałów, k. 49, 264; tamże, Urząd Okręgu Lubelskiego [1920] 1939 – 1944, zesp. 498, sygn. 262, k. 5; AŻIH, ARG II 351 (Ring. II/305), k. 1-2; tamże, Żydowska Samopomoc Społeczna (ZSS), sygn. 211/193 – Aneks, Lublin. ZSS Doradca przy Szefie Dystryktu Lublin. Akta organizacyjne. Korespondencja. Zał. wykazy imienne przesiedleńców z Krakowa, pracowników delegatur ZSS; zestawienie liczby ludności w różnych rejonach Lubelszczyzny, stan opieki lekarskiej; zestawienie wyników kwestionariusza z kwietnia 1941 r. w dystrykcie lubelskim na temat potrzeb i działalności opieki społecznej (spis miejscowości, liczba ludności żydowskiej, liczba podopiecznych, liczba lekarzy, kuchni itd. 1940-1942, k. 26-29, 31, 34; tamże, sygn. 211/649, Korespondencja Prezydium ZSS z Komitetem Powiatowym ZSS w Lublinie. I.III.1941 – 31.III.1941, k. 24-29, 45; tamże, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/6, Relacja Doby Cukierman, k. 2-3; tamże, sygn. 301/42, Relacja Ewy Szek, k. 3; tamże,

W połowie grudnia 1941 r. do członków *Judenratu* zaczęły napływać informacje, świadczące o planach podziału getta na części „A” i „B”. Świadectwem tego jest zachowany protokół z rozmowy telefonicznej jaką odbył Prezes Żydowskiej Samopomocy Społecznej (ŻSS) w Lublinie i jednocześnie członek Rady dr Josef Siegfried z przedstawicielem centrali ŻSS w Krakowie: „[...] Robi się wszelkie przygotowania w kierunku zamknięcia dzielnicy. Wedle otrzymanych wiadomości mają być dwie dzielnice żydowskie w Lublinie A i B. Dzielnicą A ma być przeznaczona dla tych, którzy pracują poza dzielnicą, B ma być zupełnie zamkniętą [...]”<sup>12</sup>. W rzeczywistości w części „A” Niemcy planowali stłoczyć wszystkich Żydów, których w pierwszej kolejności miała objąć deportacja do obozu zagłady, zaś w części „B” władze przewidywały zgrupowanie tych Żydów, którzy tymczasowo zostali uznani za przydatnych do pracy oraz urzędników *Judenratu*.

Oficjalne zarządzenie o podziale getta na dwie części wydał Gubernator dystryktu lubelskiego Zörner w dniu 4 lutego 1942 r. Było to kolejne zarządzenie, które w oficjalnej nomenklaturze nosiło tytuł *Zarządzenie o ograniczeniu miejsca pobytu dla Żydów* i stanowiło uzupełnienie decyzji Gubernatora z dnia 9 grudnia 1941 r., które nawiązywało w treści do rozporządzenia Generalnego Gubernatora Franka z dnia 15 października 1941 r., na mocy którego zakazano Żydom opuszczania wyznaczonych rejonów zamieszkania i niesienia jakiegokolwiek pomocy przez ludność nie-żydowską pod groźbą kary śmierci. Zörner powołując się na epidemię tyfusu w getcie lubelskim, w wydanym w grudniu zarządzeniu ponownie określił granice getta oraz zakazał Żydom opuszczanie dzielnicy i placówek pracy bez specjalnej przepustki. Taki zabieg miał zapobiec rozprzestrzenieniu się chorób, ale przypuszczalnie stanowił również element przygotowań do realizacji planu zagłady lubelskich Żydów<sup>13</sup>.

Część „B”, zwana również „małym gettem”, została wyznaczona w kwartale pomiędzy ulicami Rybną, Kowalską, Krawiecką, Podwale, Grodzką do Rynku, a bramy wejściowe

sygn. 301/271, Relacja Hasady Halbersztadt; tamże, sygn. 301/1290, Relacja Henryka Goldwaga, k. 2; tamże, sygn. 301/1295, Relacja Franciszka Mandelbauma, k. 6; tamże, sygn. 301/2184, Relacja Zelmana Szajnera, k. 3; tamże, sygn. 301/2187, Relacja Romana Chwedkowskiego, k. 2; tamże, sygn. 301/2300, Relacja Berka Kawe, k. 3; *Archiwum Ringelbluma...*, s. 46, 52.

<sup>12</sup> Informacje o mającym nastąpić podziale getta na części „A” i „B”, dotarły do *Judenratu* od dyrektora policji. W tym czasie najprawdopodobniej to stanowisko sprawował Hoffman. AŻIH, ŻSS, sygn. 211/140, Korespondencja Prezydium ŻSS z Markiem Altenem – Doradcą przy Szeffie dystryktu lubelskiego. 6.XI.1941 – 29.XII.1941, k. 72; tamże, ŻSS – Aneks, sygn. 211/193, Lublin. ŻSS Doradca przy Szeffie Dystryktu Lublin. Akta organizacyjne. Korespondencja. Zał. wykazy imienne przesiedleńców z Krakowa, pracowników delegatur ŻSS; zestawienie liczby ludności w różnych rejonach Lubelszczyzny, stan opieki lekarskiej; zestawienie wyników kwestionariusza z kwietnia 1941 r. w dystrykcie lubelskim na temat potrzeb i działalności opieki społecznej (spis miejscowości, liczba ludności żydowskiej, liczba podopiecznych, liczba lekarzy, kuchni itd. 1940-1942), k. 70.

<sup>13</sup> W aktach Rady Żydowskiej w Lublinie zachowało się ogłoszenie z dnia 17 marca 1942 r., w którym opublikowano nazwiska Żydów, na których wykonano w dniu 4 marca wyrok śmierci za opuszczenie getta lubelskiego. W grupie skazanych znaleźli się: Ajchenholz Icek, Berman Krendel, Dunkiel Uszer, Honigsfeld Majlech, Jabłonka Frieda, Lerche Chaja, Lofer Jender, Niewiadowicz Frania, Niewiadowicz Sala, Pojzmann Josek oraz Szparber Moszek. APL, Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów, nr 99, 1941, k. 595; tamże, Dziennik Urzędowy Gubernatora Okręgu Lublin, sygn. 499, nr 12, 1941, k. 165-166; tamże, nr 3, 1942, k. 16; tamże, RŻL, sygn. 13, Ogłoszenia dotyczące m. in. realizacji obowiązku pracy przymusowej, utworzenia getta w Lublinie, sprawy rozesłania sprawozdania z działalności Rady [1939-1940], pomocy prawnej itp., k. 300; AŻIH, ŻSS, sygn. 211/193 – Aneks, Lublin. ŻSS Doradca przy Szeffie Dystryktu Lublin. Akta organizacyjne. Korespondencja. Zał. wykazy imienne przesiedleńców z Krakowa, pracowników delegatur ŻSS; zestawienie liczby ludności w różnych rejonach Lubelszczyzny, stan opieki lekarskiej; zestawienie wyników kwestionariusza z kwietnia 1941 r. w dystrykcie lubelskim na temat potrzeb i działalności opieki społecznej (spis miejscowości, liczba ludności żydowskiej, liczba podopiecznych, liczba lekarzy, kuchni itd. 1940-1942), k. 69; tamże, ŻSS, sygn. 211/654, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Powiatowym ŻSS w Lublinie. 2.I.1942 – 5.XI.1942, k. 4; *Eksterminacja...*, s. 122-123; J. Kasparek, *Kronika wydarzeń w Lublinie w okresie okupacji hitlerowskiej*, Lublin 1983, s. 189.

znajdowały się przy ulicach Kowalskiej i Podwale: „[...] 1/ Celem zamkniętego umieszczenia żydów zatrudnionych w niemieckich urzędach i firmach poza starym żydowskim rejonem mieszkalnym (Ghetto), tworzy się żydowski specjalny rejon mieszkalny (specjalne Ghetto) w części miasta Lublina ograniczonej następującymi ulicami: Rybną, Kowalską od rogu Rybnej do Krawieckiej, Krawiecką aż do rogu Podwale, Podwale wzdłuż ogrodzenia do Grodzkiej, Grodzką aż do Rynku. Ta część miasta jest już odgradzona drutem kolczastym. 2/ Do specjalnego Ghetta wolno wejść i wyjść tylko przez bramy wyznaczone. 3/ Żydom, którzy mieszkają w Ghetto, jest wzbronione nieuprawnione wejście do oznaczonego cyfrą 1 specjalnego Ghetta. Tak samo nie wolno żydom, którzy mieszkają w specjalnym Ghetto, nieprawnie wchodzić do Ghetta [...]”<sup>14</sup>. Ulice nie wykazane w zarządzeniu tworzyły getto „A”. Władze wyznaczyły ostateczny termin przeniesienia się do poszczególnych części getta do dnia 22 lutego. Na przełomie stycznia i lutego 1942 r. Niemcy przystąpili do grodzenia getta. Drutem kolczastym ogrodzona została w całości jedynie część „B”. Getto „A” nigdy całe nie zostało otoczone drutem, co wynikało z lokalizacji ulicy Ruskiej, stanowiącej główną arterię komunikacyjną w kierunku na wschód, a przebiegającą przez środek dzielnicy żydowskiej<sup>15</sup>. W dniu 20 marca – a więc w trakcie likwidacji getta – część „B” powiększono o kwartał kamienic przy ulicach Cyrulicza, Furmańska, Kowalska, Lubartowska.

Podział getta i związane z nim przesiedlenie ludności żydowskiej do poszczególnych jego części, wiązało się z aprowizacją w artykuły spożywcze. Za pośrednictwem *Judenratu* władze niemieckie wyznaczyły od 26 do 27 lutego termin rozdziału kart żywnościowych na miesiąc marzec, które wydawano właścicielom i administratorom domów. W lokalu przy ulicy Cyrulicznej 15 obsługiwano odbiorców z części „A”, zaś w siedzibie *Judenratu* przy Grodzkiej 11 zainteresowanych z części „B”. Każda karta kosztowała 50 gr. Dodatkowo władze nakazały przedłożyć do dnia 3 marca listy żydowskich lokatorów w poszczególnych kamienicach, za co odpowiedzialnością obarczono właścicieli i administratorów nieruchomości<sup>16</sup>.

Władze niemieckie nakazały również pod koniec stycznia zgłosić się w siedzibie *Judenratu* osobom posiadającym obywatelstwo amerykańskie, brytyjskie lub palestyńskie. Oficjalnie krok ten usprawiedliwiono planem przesiedlenia Żydów legitymujących się którymś z obywatelstw do Palestyny. Faktycznie akcja mogła mieć na celu ustalenie liczby obywateli obcych państw oraz ich wyłapanie<sup>17</sup>. Podobny zabieg zastosowali Niemcy w get-

<sup>14</sup> APL, Dziennik Urzędowy Gubernatora Okręgu Lublin, nr 2, 1942, k. 8; AŻIH, ARG II 351 (Ring. II/305), k. 3; *Archiwum Ringelbluma...*, s. 54; R. Kuwałek, *Obóz zagłady...*, s. 92-93.

<sup>15</sup> APM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, sygn. VII/O-20, Relacja Idy Gliksztajn-Rapaport, k. 27; YVA, sygn. O.3/1335, Relacja Efraima Krasuckiego, k. 4; tamże, sygn. O.3/3060, Relacja Idy Rapaport-Jarkoni, k. 6.

<sup>16</sup> Oddzielne listy były tworzone dla żydowskich i polskich lokatorów. APL, RZL, sygn. 13, Ogłoszenia dotyczące m. in. realizacji obowiązku pracy przymusowej, utworzenia getta w Lublinie, sprawy rozesłania sprawozdania z działalności Rady [1939-1940], pomocy prawnej itp., k. 320.

<sup>17</sup> Po zakończeniu I wojny światowej mandat nad terytorium Palestyny sprawowała z ramienia Ligi Narodów Wielka Brytania, która z biegiem czasu ograniczała limity przyjęć dla ludności żydowskiej. Przystąpienie Wielkiej Brytanii do wojny oznaczało całkowite wstrzymanie wyjazdów Żydów z niemieckiej strefy okupacyjnej. Tamże, sygn. 13, Ogłoszenia dotyczące m. in. realizacji obowiązku pracy przymusowej, utworzenia getta w Lublinie, sprawy rozesłania sprawozdania z działalności Rady [1939-1940], pomocy prawnej itp., k. 313; B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2013, s. 763-765.

cie warszawskim. Schwytanych w ten sposób Żydów – obcokrajowców, planowali wymieścić na internowanych przez aliantów zachodnich, obywateli niemieckich.

Działania zmierzające do zacieśnienia i ogrodzenia getta wpłynęły również na decyzję o przeniesieniu siedzib niektórych Wydziałów, o czym poinformował *Judenrat* w dniu 11 lutego. Wszystkie Wydziały, które posiadały biura po parzystej stronie ulicy Lubartowskiej oraz poza wydzielonym obszarem mieszkaniowym, miały obowiązek przenieść je w obręb wyznaczony przez władze<sup>18</sup>.

Etapem przygotowań do rozpoczęcia likwidacji getta, poza jego podziałem i grodzeniem, był ogłoszony w dniu 7 marca nakaz ostemplowania kart pracy. *Sicherheitspolizei* (Sipo) wyznaczyło termin stawienia się na kolejny dzień w siedzibie przy ulicy Uniwersyteckiej 3 (Pod Zegarem) wszystkim Żydom zatrudnionym w firmach i urzędach niemieckich, *Judenracie* i jego instytucjach oraz ŻSS: „[...] W niedzielę, dnia 8 marca br. punktualnie o godzinie 8-ej rano mają na podwórzu gmachu *Sicherheitspolizei* /Uniwersytecka 3/ zjawić się: 1/ Wszyscy bez wyjątku żydzi i żydówki pracujący u Władz Niemieckich oraz u firm niemieckich, 2/ Wszyscy członkowie *Judenratu*, 3/ Wszyscy członkowie *Ordnungsdienst* [...], 4/ Wszyscy bez wyjątku pracujący w *Judeneinsatzstelle* [...], 5/ *Ordnungsdienst* też *Judeneinsatzstelle*, 6/ Wszyscy lekarze oraz personel sanitarny tak szpitala powszechnego jako też szpitali epidemicznych. Wszyscy oni mają przynieść ze sobą swoje *Arbeitsausweisy* oraz *Personalausweisy* – te ostatnie tak swoje jak i *Personalausweisy* wszystkich członków najbliższej swej rodziny t.j. żony i dzieci [...]”<sup>19</sup>. Stempel miał oficjalnie zapewnić bezpieczeństwo właścicielowi karty oraz najbliższym członkom rodziny. W rzeczywistości nie zawsze stanowił ochronę w trakcie akcji likwidacyjnej dla posiadacza, jak również członków jego rodziny.

Żydzi przeczuwali, że Niemcy planują większą akcję. Pojawiły się informacje wskazujące, że na terenie getta miało pozostać zaledwie kilkanaście tysięcy mieszkańców. Obawy i strach wyraził anonimowy Żyd w krótkim grypsie: „U nas zanosi się na coś okropnego. Wzywają wszystkich zatrudnionych u Władz, gminowców, komisję sanitarną, policję w ogóle wszystkich z książeczkami pracy, na Uniwersytecką do S. D. wraz z dowodami pracy trzeba przedłożyć dowody żon i dzieci, żadnych innych członków rodziny. U nas panika. Boje się strasznie”<sup>20</sup>. Stemplowanie stworzyło sytuację, w której na czarnym rynku

<sup>18</sup> Nową lokalizację wyznaczono dla Kasy Opłat za Pracę – Lubartowska 3, Kasy Wydziału Zdrowia – Lubartowska 3, Wydziału Inkasowego – Grodzka 11, Wydziału Mieszkaniowego – Lubartowska 11 oraz Wydziału Przemysłowego – Grodzka 11. APL, RZL, sygn. 13, Ogłoszenia dotyczące m. in. realizacji obowiązku pracy przymusowej, utworzenia getta w Lublinie, sprawy rozesłania sprawozdania z działalności Rady [1939-1940], pomocy prawnej itp., k. 316.

<sup>19</sup> Pod koniec lutego *Judenrat* został poinformowany o zmianie procedury stemplowania dowodów pracy, które od 1 marca miały być wydawane za zgodą Starosty Grodzkiego. Działania podjęte przez Sipo miały charakter równoległy, i nie były powiązane z procedurą zastosowaną przez Starostę. Tamże, sygn. 3, Protokoły plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej, k. 239-240; tamże, sygn. 41, Wydział Pracy Przymusowej Mężczyzn – sprawozdanie, sprawy finansowe, k. 48; tamże, sygn. 13, Ogłoszenia dotyczące m. in. realizacji obowiązku pracy przymusowej, utworzenia getta w Lublinie, sprawy rozesłania sprawozdania z działalności Rady [1939-1940], pomocy prawnej itp., k. 330; APMM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, sygn. VII/O-20, Relacja Idy Gliksztajn-Rapaportm, k. 28-29.

<sup>20</sup> AZIH, Lublin, sygn. 253/19, Lublin-Getto. Dokumenty prywatne. NN (Nina?). List do NN o przygotowaniach do akcji likwidacyjnej w getcie lubelskim, k. 1. Dwora Donner w następujących słowach opisała ostemplowanie kart pracy w przypadku swojej rodziny: „[...] W okresie poprzedzającym akcję marcową 1942 r. hitlerowcy zaczęli wydawać niektórym mieszkańcom dzielnicy, pracującym – czerwone książeczki. Ojcu, który dostał taką książeczkę, wpisano do niej matkę, 15-letn. brata i 17-let. siostrę. Mnie nie wpisano, gdyż byłam już wtedy pełnoletnia”. YVA, sygn. O.3/1324, Relacja Dwory Donner, k. 4.

za odpowiednio wysoką opłatę można było nabyć dokument. Były one rozprowadzane przez ustosunkowanego z Niemcami konfidenta Szamę Grajera, na co wskazuje inna relacja anonimowego świadka: „[...] Zaraz po stemplowaniu zaczęto snuć domysły w jakim celu zostało ono zaaranżowane. Przeważał pogląd, że ma nastąpić wysiedlenie. Potwierdził go jeszcze denuncjant Szama Greger [prawidłowo Szama Grajer - J. Ch.], bardzo ustosunkowany „i mile widziany” w kołach niemieckich, który wiadomość o szykującym się wysiedleniu słyszał ponoć z ust samego *Stadthauptmanna*. Sądono powszechnie, że nastąpi ono w rocznicę poprzedniego to znaczy 10 marca. Ale termin ten minął i nic nie nastąpiło. Także następny dzień przeszedł spokojnie i na nic się nie zanosilo. Wobec tego *vox populi* orzekł, iż Greger jest kłamcą i chodziło mu jedynie o dochód ze stempelków /które wyrabiał za słoń opłatą/, a wysiedlenie jest jego wymysłem i tak jak poprzednio wszyscy czuwali, starali się być w pogotowiu lub też ukrywali się, obecnie porzucili wszelkie środki ostrożności [...]”<sup>21</sup>. Na terenie Lublina przebywało wówczas ok. 35 000 Żydów, z których stempel otrzymało ok. 14 000 robotników i pracowników *Judenratu* oraz członków ich rodzin<sup>22</sup>.

W dniu 16 marca odbyła się odprawa z Szefem Sztabu Akcji „Reinhardt” Hermannem Höfle, w której uczestniczył pracownik Urzędu Gubernatora dystryktu lubelskiego Fritz Reuter. W trakcie rozmowy sporządził notatkę, na podstawie której można określić zamierzenia Niemców wobec ludności żydowskiej. Höfle nakazał przeprowadzać selekcje na stacji odjazdowej, a gdy to nie było możliwe, przeprowadzano je na rampie obozu na *Flugplatzu*<sup>23</sup> w Lublinie. Zakładał utworzenie w Lublinie dużego obozu, który miał być rezerwuarem żydowskiej siły roboczej. W notatce nazwa obozu nie została wymieniona ale z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że rolę taką miał wypełniać będący w budowie obóz na Majdanku. Getto tranzytowe w Piaskach miało zostać opróżnione z Żydów polskich, których zamierzano deportować do obozów zagłady, a na ich miejsce planowano przywieźć Żydów z terenu Rzeszy, Protektoratu Czech i Moraw oraz Słowacji. Transporty miały być ostatecznie kierowane do obozu zagłady w Bełżcu<sup>24</sup>. Eksterminacja Żydów na tak

<sup>21</sup> APMM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, sygn. VII/O-20, Relacja Idy Glikstajń-Rapaportm, k. 28-29; AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/6, Relacja Doby Cukierman, k. 4; tamże, ŻSS, sygn. 211/142, Korespondencja Prezydium ŻSS z Markiem Altenem – Doradcą przy Szefie dystryktu lubelskiego, k. 32; tamże, sygn. 211/193, Lublin. ŻSS Doradca przy Szefie Dystryktu Lublin. Akta organizacyjne. Korespondencja. Zał. wykazy imienne przesiedleńców z Krakowa, pracowników delegatur ŻSS; zestawienie liczby ludności w różnych rejonach Lubelszczyzny, stan opieki lekarskiej; zestawienie wyników kwestionariusza z kwietnia 1941 r. w dystrykcie lubelskim na temat potrzeb i działalności opieki społecznej (spis miejscowości, liczba ludności żydowskiej, liczba podopiecznych, liczba lekarzy, kuchni itd. 1940-1942, k. 75; tamże, ARG II 351 (Ring. II/305), k. 3; *Archiwum Ringelbluma...*, s. 49, 54-55.

<sup>22</sup> R. Kuwałek, *Obóz zagłady...*, s. 93-94.

<sup>23</sup> Obóz pracy na *Flugplatzu* stanowił integralną część akcji „Reinhardt”, gdyż to właśnie tutaj przywożono mienie po zamordowanych Żydach, które było przeszukiwane i segregowane, a następnie odsyłano je do magazynów przy ul. Chopina 27. Pracę tą wykonywali więźniowie żydowscy. Na terenie *Flugplatzu* przeprowadzano również selekcje deportowanych Żydów. Do pracy wybierano jedynie zdrowych i młodych mężczyzn, zaś pozostałe osoby wywożono do gett tranzytowych lub bezpośrednio obozów zagłady. Wyselekcjonowani Żydzi przeważnie kierowani byli do obozu koncentracyjnego na Majdanku. K. Kranz, *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, Lublin 2007, s. 21-22.

<sup>24</sup> W październiku 1941 r. na obrzeżach Lublina, Niemcy przystąpili do budowy obozu koncentracyjnego, który zapewne w planach Höflego miał stanowić rezerwuuar żydowskiej siły roboczej. W notatce Reuter wymienił z nazwy miejscowość Bełżec, której nie określił mianem obozu zagłady, a jedynie zapisał: „[...] że mógłby przyjmować dziennie 4-5 transportów po 1000 Żydów, skierowanych do stacji Bełżec. Żydzi ci przekroczą granicę, nigdy już nie wrócą do Generalnej Guberni”. Budowę obozu zagłady w Bełżcu rozpoczęto na początku listopada 1941 r. Nie mniej w marcu 1942 r. trwały prace budowlane również w Sobiborze, gdzie Niemcy tworzyli kolejny ośrodek zagłady, do którego transporty były kierowane od kwietnia lub maja. *Eksterminacja...*, s. 280-282; R. Kuwałek, *Obóz zagłady...*, s. 95; M. Bem, *Sobibór niemiecki ośrodek zagłady 1942 – 1943*, Włodawa/Sobibór 2011, s. 282; R. Kuwałek, *Żydzi lubelscy...*, s. 83-84.

dużą skalę musiała być perfekcyjnie przygotowana. Wykonanie założonego planu wymagało koordynacji działań podejmowanych przez administrację cywilną, policyjną, SS, a także kolej, która udostępniała tabór. Pieczę nad transportami kolejowymi sprawowała Dyrekcja Niemieckiej Kolei Wschodniej (GEDOB), która pobierała opłaty za deportowanych Żydów. Koszty transportów opłacano ze specjalnego konta, na którym deponowano pieniądze zarobowane Żydom w trakcie akcji „Reinhardt”. Niemcy zastosowali względem ludności żydowskiej na tyle perwersyjną politykę, że *de facto* sami Żydzi płacili za deportację do obozów zagłady<sup>25</sup>.

W nocy z 16 na 17 marca ok. godziny 24 Niemcy przystąpili do likwidacji getta na Podzamczu, rozpoczynając tym samym operację „Reinhardt”. W tym czasie na terenie getta przebywało ok. 40 000 Żydów. Akcja przeprowadzana była przy użyciu funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa z Lublina oraz dwóch kompanii wachmanów szkolonych w Trawnikach<sup>26</sup>. Celem była całkowita likwidacja getta na Podzamczu. Niemcy ulokowali sztab polowy akcji w restauracji konfidenta Szamy Grajera, w której zainstalowany był telefon, dzięki czemu możliwe było na bieżąco informowanie Globocnika o przebiegu likwidacji. Przebywający w restauracji SS-mani obsługiwani byli przez żydowskie kelnerki, które podawały im posiłki oraz alkohol.

Opróżnianie getta rozpoczęto od ulic Lubartowskiej i Unickiej, które wchodziły w skład getta „A”. Na terenie całej dzielnicy podłączono oświetlenie, co zdziwiło mieszkańców miasta, jako że ze względów bezpieczeństwa wprowadzono wcześniej zaciemnienie. Wachmani pojeni byli wódką, co miało na celu wzmóc ich bezwzględność wobec ofiar. Do uczestnictwa w likwidacji getta zmuszono również funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej czyli policji żydowskiej. Od samego początku akcja przybrała bardzo brutalny przebieg. Na miejscu dokonywano egzekucji na dzieciach, kobietach, starcach, ukrywających się i stawiających opór. Żydzi objęci wysiedleniem mogli zabrać ze sobą bagaż o wadze do 15 kg oraz wszystkie pieniądze i rzeczy wartościowe. Objętych deportacją grupowano w synagodze Maharszala przy ulicy Jatecznej 5, skąd pędzono ich przez ulicę Kalinowszczyzna na *Umschlagplatz* zlokalizowany za rzeźnią miejską przy obecnej ulicy Turystycznej. W następujących słowach wydarzenia te opisała Wiesława Majczakowa: „[...] Pod oknami naszego domu prowadzono Żydów na rampę, do rzeźni. To się zaczynało około 10, 11 godziny wieczór. Zdawaliśmy sobie sprawę, że zaczyna iść ten pochód, ponieważ zaczynały się krzyki, strzały i w uszach do dzisiejszego dnia dźwięczy mi taki szum. Szum, bo to trudno nazwać inaczej. To był szum tych szurających po bruku nóg i dźwięki rozmów, brzęczenia jak gdyby. No i naturalnie krzyków, i naturalnie strzałów. Na ogół, wczesnym rankiem, po takiej nocy, to było prawie noc w noc – jeździł taki wóz i zbierał tych, którzy nie żyli. A któregoś dnia, gdy szłam do

<sup>25</sup> R. Kuwałek, *Obóz zagłady...*, s. 104-105.

<sup>26</sup> Jesienią 1941 r. w Trawnikach zorganizowany został obóz szkoleniowy, do którego trafiali przede wszystkim jeńcy sowieccy, którzy zgodzili się przejść na służbę do Niemców. Kolaboracja wynikała przede wszystkim z fatalnych warunków jakie panowały w obozach jenieckich. Pozostanie w obozie z dużą dozą prawdopodobieństwa oznaczało śmierć. Z jeńców sowieckich tworzone jednostki pomocnicze, które były wykorzystywane m.in. przy likwidacji gett oraz jako formacje wartownicze w obozach zagłady. M. Wardzyńska, *Formacja Wachmannschaften Des SS- Und Polizeiführers im Distrikt Lublin*, Warszawa 1992; P. Black, *Prosty żołnierz „akcji Reinhardt”*. Oddziały z Trawnik i eksterminacja polskich Żydów, [w:] *Akcja Reinhardt...*, s. 103-131; R. Kuwałek, *Obóz zagłady...*, s. 77-91; M. Bem, *Sobibór...*, Włodawa/Sobibór 2011, s. 237-280.



szkoły – szkoła mieściła się w drewnianym budyneczku, stoi zresztą do dzisiaj, naprzeciwko ulicy Siennej, gdzie się kończy kirkut. I też będę tę cyfrę pamiętała do końca życia. Spotkałam 11 zwłok, jako dziecko po prostu je liczyłam. Szłam do szkoły i liczyłam. A na wprost wejścia do naszego domu leżała na trotuarze dziewczynka, może moja rówieśnica. Miałam wtedy 11 lat. Normalnie zwłoki były zakrwawione, a na niej nie było nic. Nie było śladu krwi. Pamiętam ją, taką leżącą na ulicy, zwiniętą w kłębek, więc nie wiem do dzisiaj jak zmarła. Przeważnie to byli ludzie starsi. Ten obraz będzie mnie prześladował do końca życia”<sup>27</sup>. Zdarzało się, że w trakcie akcji zabierano posiadaczy oSTEMpłowanych kart pracy lub członków ich rodzin, którzy przynajmniej teoretycznie podlegali ochronie. Czasami w synagodze przeprowadzano selekcje, w których uczestniczył SS-Untersturmführer Sturm, wybierając osoby posiadające oSTEMpłowane karty pracy.

W pierwszym dniu deportacji, wywieziono do obozu zagłady w Bełżcu co najmniej 1400 osób. Transport dotarł w godzinach rannych. Tego samego dnia rozpoczęła się częściowa likwidacja getta we Lwowie. W transporcie, który dotarł do obozu przywieziono około 1500 osób. Deportacje odbywały się w wagonach bydlęcych, do których wpędzano co najmniej 120 osób. Pierwsza informacja o Bełżcu, jako docelowym miejscu wysiedlanych Żydów pojawiła się w dniu 19 marca w rozmowie telefonicznej członka *Judenratu* w Lublinie dr. Josefa Siegfrieda z centralą ŻSS: „[...] akcja w Lublinie toczy się w dalszym ciągu normalnie. Oficjalnie nie ma żadnych dalszych wiadomości. Podobno mają być przesiedleńcy kierowani do Bełżca w powiecie zamojskim. Wiadomości tej nie dało się sprawdzić [...]”<sup>28</sup>. Na podstawie tej informacji można przypuszczać, że przynajmniej w pierwszych dniach deportacji, *Judenrat* w Lublinie nie wiedział lub nie chciał wierzyć co dzieje się z wywozonymi Żydami. W zaledwie kilka dni po rozpoczęciu likwidacji getta do Lublina zaczęli powracać pierwsi uciekinierzy z obozu zagłady w Bełżcu, którzy jak można przypuszczać, informowali *Judenrat* o tym, co dzieje się w miejscu docelowym deportacji<sup>29</sup>.

Deportacjom towarzyszył terror i egzekucje dokonywane na miejscu. Do końca marca Ostatnia Posługa zabrała z terenu getta 670 ciał, zaś do połowy kwietnia – a więc momentu zakończenia likwidacji getta na Podzamczu – kolejnych 201 ciał, co daje łącznie 871 zwłok. Grzebano je w zbiorowych mogiłach na Nowym Kirkucie przy obecnej ulicy Walecznych. Do prowadzonych statystyk nie zostały włączone dzieci z Ochronki, pensjonariusze Domu Starców oraz pacjenci i personel szpitali żydowskich. W kwietniu można zaobserwować znaczny spadek liczby zamordowanych na terenie getta w stosunku do marca<sup>30</sup>. Mogło to

<sup>27</sup> Likwidacja getta – Wiesława Majczak – fragment relacji świadka historii [TEKST], <http://biblioteka.teatrn.pl/dlibra/dlibra-publication?id=33910&from=&dirids=1&tab=1&lp=1&QI=> [5.11.2013].

<sup>28</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 211/142, Korespondencja Prezydium ŻSS z Markiem Altenem – Doradcą przy Szefie dystryktu lubelskiego, k. 33; tamże, sygn. 211/193 – Aneks, Lublin. ŻSS Doradca przy Szefie Dystryktu Lublin. Akta organizacyjne. Korespondencja. Zał. wykazy imienne przesiedleńców z Krakowa, pracowników delegatur ŻSS; zestawienie liczby ludności w różnych rejonach Lubelszczyzny, stan opieki lekarskiej; zestawienie wyników kwestionariusza z kwietnia 1941 r. w dystrykcie lubelskim na temat potrzeb i działalności opieki społecznej (spis miejscowości, liczba ludności żydowskiej, liczba podopiecznych, liczba lekarzy, kuchni itd. 1940-1942), k. 76; Na początku akcji likwidacyjnej w lubelskim getcie Żydzi nie zdawali sobie sprawy czym jest wysiedlenie i jaką rolę pełni obóz w Bełżcu, o czym mogą świadczyć słowa Idy Rapaport-Jarkoni: „[...] Nie wiedzieliśmy [...], że Bełżec to obóz zagłady”. YVA, sygn. O.3/3060, Relacja Idy Rapaport-Jarkoni, k. 7.

<sup>29</sup> R. Kuwałek, *Obóz zagłady...*, s. 183.

<sup>30</sup> Ostatnia Posługa zbierała nielegalnie dane statystyczne osób zastrzelonych na terenie getta. Być może statystki były prowadzone na zlecenie *Judenratu* lub osób powiązanych z konspiracją. Notatki były zapisywane odręcznie z podziałem na każdy dzień.

wynikać z faktu, że znaczną część Żydów deportowano jeszcze w marcu. Ponadto jak wynika ze statystyki Żydów zastrzelonych na terenie getta w niektóre dni kwietnia nie zanotowano ani jednego zabranego ciała, co może świadczyć o przerwach w akcji likwidacyjnej. W świetle dokumentów trudno jest stwierdzić, czym mogły być podyktowane przerwy. Można jedynie przypuszczać, że część funkcjonariuszy biorących udział w likwidacji lubelskiego getta mogła być wysyłana na akcje likwidacyjne na prowincję.

Statystyka Żydów zastrzelonych na terenie getta na Podzamczu w okresie od 18 marca do 15 kwietnia 1942 r.

Data	Mężczyźni	Kobiety	Razem
18 marca	10	5	15
19 marca	3	14	17
20 marca	3	9	12
21 marca	18	20	38
22 marca	13	75	88
23 marca	72	23	95
24 marca	31	50	81
25 marca	61	63	124
26 marca	20	34	54
27 marca	24	6	30
28 marca	9	30	39
29 marca	15	13	28
30 marca	8	17	25
31 marca	12	12	24
1 kwietnia	7	-	7
2 kwietnia	13	10	23
3 kwietnia	-	-	-
4 kwietnia	9	-	9
5 kwietnia	9	14	23
6 kwietnia	-	-	-
7 kwietnia	17	17	34
8 kwietnia	-	-	-
9 kwietnia	28	-	28
10 kwietnia	4	36	40
11 kwietnia	-	-	-
12 kwietnia	2	7	9
13 kwietnia	16	2	18
14 kwietnia	-	-	-
15 kwietnia	10	-	10

Źródło: APL, RŻL, sygn. 172, Sprawozdanie Wydziału Stanu Cywilnego z 1940 r., wykazy zmarłych, karty zgonów, ruch ludności żydowskiej w latach 1842-1942 i in., k. 35-36.

W niektórych przypadkach odnotowane były imiona i nazwiska zamordowanych. Można założyć, że liczba podana przez funkcjonariuszy Ostatniej Posługi odzwierciedla stan faktyczny. APL, RŻL, sygn. 172, Sprawozdanie Wydziału Stanu Cywilnego z 1940 r., wykazy zmarłych, karty zgonów, ruch ludności żydowskiej w latach 1842-1942 i in., k. 35-36.

Likwidacja przeprowadzana była w bardzo brutalny sposób. Przez pierwsze kilka dni akcje trwały jedynie w nocy. Po przerwie, która nastąpiła najprawdopodobniej pod koniec marca i zakończyła się ostatniego dnia miesiąca, wznowiono operację, organizując obławy również w dzień. Nie można wykluczyć, że przerwy w akcji mogły mieć również miejsce w kwietniu, na co wskazywałaby statystyka zbieranych ciał. W trakcie przerwy komando odpowiedzialne za likwidację getta lubelskiego wyjechało na prowincję, aby tam realizować akcję „Reinhardt”. Z Lublina każdego dnia deportowano od 1400 do 1600 osób. Opis akcji likwidacyjnej sporządzony przez anonimowego świadka znalazł się w Archiwum Ringelbluma: „16 marca zupełnie niespodziewanie o 12ej w nocy zapalono w dzielnicy żyd. światła i SD i ukraińcy okrążyli ulicę Lubartowską. Ludność przypuszczała, że to zwykła obława na Majdanek [KGL Lublin - J. Ch.]. Okazało się jednak, że była to akcja wysiedlenia. Pukali do bram i kazali się szykować do wysiedlenia - [...] zbornym miała być synagoga [Maharszala - J. Ch.]. Zabrano tej nocy 1600 osób. Nie obeszło się bez ofiar - przeważnie zabijali starców, nie szczędzono młodych. [...] Następnego dnia gmina żyd. ogłosiła, że wszyscy nie posiadający stempla SD t. j. karty pracy muszą się przygotować do wysiedlenia. Wolno im zabrać bagaż 15 kg i będą chodzili 2 km pieszo. Pozostali mają się przenieść do getta B, które zostanie powiększone i obejmie ulice: Rybną, Grodzką, Kowalską, Cyryliczą i Lubartowską, aż do 5 numeru. W pierwszych dniach wysiedlano tylko w nocy, w dniu panował zupełny spokój. Żydowska policja została również zaangażowana do wysiedlenia. I tak każdej nocy wysiedlano systematycznie po 1600 osób. Po 7miu dniach była 3 dniowa przerwa, a potem wysiedlano już w dniu i w nocy. Wszystkich usiłujących się wydostać zabijano na miejscu [...]”<sup>31</sup>. Można jedynie przypuszczać w jaki sposób ta relacja znalazła się w zbiorach Archiwum Ringelbluma. Mogła ją złożyć osoba, która była powiązana konspiracyjnie z *Oneg Szabat* lub uciekinier z likwidowanego getta lubelskiego, który trafił do getta warszawskiego. Istnieją podejrzenia, że z *Oneg Szabat* mógł współpracować Jakub vel Jankiel Nisenbaum<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> *Archiwum Ringelbluma...*, s. 47-48. Opisy likwidacji getta w Lublinie można znaleźć również w wielu innych źródłach. APMM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, sygn. VII/O-20, Relacja Idy Gliksztajn-Rapaport, k. 29-36; AŻIH, ARG I 24 (Ring. I/262), k. 1-2; tamże, AGR I 27 (Ring. I/469), k. 3-4; tamże, AGR I 849 (Ring. I/948), k. 1-2; tamże, ARG II 351 (Ring. II/305), k. 4-6; tamże, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/6, Relacja Doby Cukierman, k. 4-5; tamże, sygn. 301/42, Relacja Ewy Szek, k. 4-5; tamże, sygn. 301/271, Relacja Hadasy Halberstadt, k. 1-2; tamże, sygn. 301/801, Relacja Bolesława Kopelmana, k. 3; tamże, sygn. 301/1290, Relacja Henryka Goldwaga, k. 3-4; tamże, sygn. 301/1295, Relacja Franciszki Mandelbaum, k. 8-9; tamże, sygn. 301/1299, Relacja Hersza Feldmana, k. 5; tamże, sygn. 301/2784, Relacja Rachmila Gartenkrauta, k. 7-11; YVA, sygn. O.3/1324, Relacja Dwory Donner, k. 5; tamże, sygn. O.3/1335, Relacja Efraima Krasuckiego, k. 4; tamże, sygn. O.3/2036, Relacja Kiny Morgenstern, k. 6; S. Erlichman-Bank, dz. cyt., s. 22-27; N. Tec, dz. cyt., s. 18-24; *Archiwum Ringelbluma...*, s. 49-51, 61-62.

<sup>32</sup> Od początku okupacji Nisenbaum zaangażował się w pracę na rzecz *Judenratu*, w którym zajmował kierownicze stanowisko. Z informacji zebranych przez Ostatnią Posługę wynika, że Nisenbaum został zastrzelony przez Niemców w dniu 4 kwietnia 1942 r. Jego śmierć w następujących słowach opisała Ida Gliksztajn-Rapaport: „[...] Pewnego dnia przyszedli do Gminy dwaj gestapowcy i kazali mu iść ze sobą. Uszli kilkadziesiąt kroków i strzelili do niego z tyłu. Za co? Nie wiadomo, a właściwie dokładnie wiadomo [...]”. Okoliczności śmierci Nisenbauma nie są jasne, co wynika chociażby z fragmentu relacji. Nie mniej można założyć, że przyczyną mogła być współpraca Nisenbauma z żydowskim podziemiem. APMM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, VII/O-20, Relacja Idy Gliksztajn-Rapaport, k. 33. Trunk w swojej relacji wskazał, że już w 1941 r. Nisenbaum został aresztowany przez Gestapo właśnie za współpracę z podziemiem. W celu jego uwolnienia z Warszawy były wysyłane pieniądze, które mogły pochodzić od *Oneg Szabat*. Trunk wspominał również, że Nisenbaum został zastrzelony przez Niemców w pobliżu *Judenratu*. AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów sygn. 301/1897, Relacja Trunka P., k. 1-2. Inną wersję przedstawia Rachmil Gartenkraut, który sugeruje, że Nisenbaum sam zgłosił się na Gestapo, lecz nie podaje przyczyny dla której Niemcy mogli go poszukiwać. tamże, sygn. 301/2784, Relacja Rachmila Gartenkrauta, k. 9.

Władze niemieckie poinformowały *Judenrat* o rozpoczęciu deportacji dopiero w dniu 17 marca. „Ostemplowanym” Żydom nakazano wypełniać obowiązek pracy i ponowiono wezwanie do przeniesienia się na teren części „B”. Zarządzenie objęło również radnych i urzędników *Judenratu* wraz z rodzinami. Żydzi nie posiadający stempla mieli obowiązek przenieść się do części „A”, która jeszcze nie została opróżniona. Władze nakazały również utworzenie szpitala na granicy części „A” i „B” oraz wydzieliły dodatkowy kwartał, który miał wejść w skład getta „B”. Wszystkie osoby, które zostałyby przyłapano na nielegalnym opuszczaniu dzielnicy lub rozpowszechnianiu informacji o sytuacji w getcie rozstrzelano na miejscu. W zarządzeniu określono również na 19 marca ostateczny termin opuszczenia getta przez nie-Żydzi<sup>33</sup>.

Po kilku dniach trwania akcji likwidacyjnej w dniu 20 marca, władze niemieckie wydały zarządzenie, na mocy którego zobligowano ludność żydowską do wskazywania mieszkań w części „B”, w których ukrywają się Żydzi nie posiadający stempla w karcie pracy. Zabroniono również udzielania jakiegokolwiek pomocy takim Żydom pod groźbą deportacji wszystkich mieszkańców lokalu: „[...] W tych domach Ghetta B, w których Władze Niemieckie przeprowadziły już kontrolę co do posiadania stempla *Sicherheistpolizei*, zabronione jest udzielanie schronienia osobom nie posiadającym stempla. W wypadku gdyby udzielono schronienia takim osobom, które nie posiadają stempla *Sicherheistpolizei*, bezwzględnie wysiedlone zostaną nie tylko te osoby, lecz również bez wyjątku wszystkie osoby, znajdujące się w danym mieszkaniu, choćby nawet posiadały wymagany stempel. O każdym wypadku udzielania schronienia osobom nie posiadającym stempla *Sicherheistpolizei* w mieszkaniu już skontrolowanym, należy bezzwłocznie zawiadomić Radę Żydowską”<sup>34</sup>. Niemcy nałożyli obowiązek składania donosów do *Judenratu*, który przekazywał je do *Sicherheistpolizei*. Ponadto nakazano Żydom przeprowadzić przeszukania zamieszkiwanych przez nich domów w celu wykrycia nielegalnie przebywających ziomków, na co wskazuje inne zarządzenie: „Z polecenia władz niemieckich Żydzi w getcie „B” mają natychmiast ustalić, czy w piwnicach, na strychach (poddaszach) i kryjówkach (zakamarkach) w ich mieszkaniach znajdują się nie ostemplowani Żydzi i zgłosić to *Judenratowi* dzisiejszego poniedziałku do godziny 12. W razie gdy w mieszkaniu znajduje się jeszcze jakiś Żyd, który nie posiada stempla, mieszkańcy całego mieszkania podlegają wysiedleniu, również ci, którzy posiadają stempel Policji Bezpieczeństwa”<sup>35</sup>. Była to metoda, poprzez którą Niemcy włączyli Żydów w bezpośredni mechanizm Zagłady już na poziomie likwidacji gett.

W APL zachowało się zaledwie kilka donosów, w których przeważnie podane były dane donosiela oraz osób ukrywających się. Denuncjacja dotyczyła przede wszystkim

<sup>33</sup> APL, RŻL, sygn. 3, Protokoły plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej, k. 243-245; tamże, sygn. 12, Zbiór wydanych ogłoszeń. T. 3, k. 40; tamże, sygn. 25, Korespondencja z dyrektorem policji [Polizeidirektion] w Lublinie w sprawach dot. dorożek, pobytu Żydów w szpitalu, przepustek i in., k. 111; APMM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, VII/O-20, Relacja Idy Gliksztajn-Rapaportm, k. 31-32; *Documents from Lublin Ghetto. Judenrat without direction*, red. N. Blumental, Yad Vashem-Jerusalem 1967, s. 244-245.

<sup>34</sup> APL, RŻL, sygn. 12, Zbiór wydanych ogłoszeń. T. 3, k. 41.

<sup>35</sup> Tamże, k. 48-49.

całych rodzin. Zachowały się jedynie donosy z dnia 20 marca. Jednym z donosicieli był Emil Schener, który wydał Dobę Fogelgaren, Esterę Fogelgaren, Fajgę Fogelgaren, Benjamina Szwarmana, Szyfra Szwarmana, Jetę Szwarman, Salomona Szwarmana, Hersza Sztajmana, Ruchlę Sztajman, Surę Sztajman, Hanę Sztajman, Mendla Sztajmana oraz Mojżesza Sztajmana. Jako kolejnego można wskazać Samuela Dawida Szafrana, który zadenuncjował Jael Gelibter oraz 6 innych osób nie wymienionych z nazwiska. Zachował się jeszcze jeden donos, na którym autor złożył jedynie odręczny podpis, ale wymienione zostały osoby zadenuncjowane Różia Patałowska, Lola Patałowska, Maria Szterenber, Abram Szterenber oraz Majer Dziadoszyński wraz z żoną i dziećmi. Co ciekawe, wszystkie sytuacje miały miejsce w kamienicy przy Lubartowskiej 3. Na podstawie zaledwie kilku donosów trudno jest jednak określić skalę procederu, nie mniej takie zdarzenia miały miejsce<sup>36</sup>. Osobami donoszącymi na swoich ziomków kierował przede wszystkim strach przed konsekwencjami ich ukrywania się. Z punktu widzenia tych osób, złożenie doniesienia miało uchronić ich samych oraz ich rodziny przed deportacją. W rzeczywistości było to złudne poczucie bezpieczeństwa, gdyż gwarancje dawane przez Niemców stanowiły jedynie fortel, a w przyszłości i tak wszyscy Żydzi mieli zostać zamordowani.

Niemcy zakładali również, że Żydzi na wysiedlenie będą stawiać się dobrowolnie. W dniu 21 marca wydali zarządzenie, w którym nakazano stawiać się Żydom nie posiadającym ostemplowanej karty pracy na placu przy ulicy Szerokiej 2, skąd pod eskortą funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej mieli być odprowadzani na *Umschlagplatz*. Każdy wysiedlany mógł zabrać ze sobą bagaż do 15 kg oraz gotówkę: „Wszystkie osoby, które nie posiadają podstemplowanych przez Policję Bezpieczeństwa *Ausweisów* jako „sprawdzony” i nie mają prawa pozostać w Lublinie, podlegają wysiedleniu i mają się we własnym interesie zgromadzić przy ulicy Szerokiej 2, skąd pod eskortą wyłącznie żydowskich organów policji zostaną odprowadzeni do punktu zbiorczego. Dopuszcza się możliwość zabrania ze sobą 15 kg bagażu na osobę oraz gotówkę”<sup>37</sup>. Nie zachowały się żadne dokumenty świadczące o skali odzewu. Brak informacji o deportowanych, skłonił centralę ŻSS w Krakowie do skierowania dla wysiedleńców pomocy finansowej w wysokości 25 000 zł.<sup>38</sup>

W trakcie akcji w getcie na Podzamczu, Niemcy zlikwidowali Ochronkę dla Dzieci, Dom Starców oraz szpitale Ogólny i Epidemiczny. Nastąpiło to pod koniec marca, gdy komando wyjechało na prowincję. Najprawdopodobniej w dniu 24 marca pod budynek Ochronki przy ulicy Grodzkiej 11 zjechały samochody ciężarowe, na które Niemcy załadowali ponad 100 dzieci oraz 3 opiekunki, które dobrowolnie poddały się wysiedleniu:

<sup>36</sup> Tamże, k. 42-44, 49; <http://teatrnn.pl/leksykon/kalendarium/wydarzenie/1283>, Donos na ukrywających się Żydów przy ulicy Lubartowskiej 3 [21.04.2013]; <http://teatrnn.pl/leksykon/kalendarium/wydarzenie/1284>, Skierowanie przez Emila Schenera donosu na ukrywających się Żydów przy ulicy Lubartowskiej 3 [21.04.2013]; <http://teatrnn.pl/leksykon/kalendarium/wydarzenie/1285>, Skierowanie przez Samuela Dawida Szafrana donosu na ukrywających się Żydów przy ulicy Lubartowskiej 3 [21.04.2013].

<sup>37</sup> APL, RZL, sygn. 12, Zbiór wydanych ogłoszeń. T. 3, k. 46-47.

<sup>38</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 211/142, Korespondencja Prezydium ŻSS z Markiem Altenem – Doradcą przy Szeffie dystryktu lubelskiego. 9.III.1942-31.III.1942, k. 44; tamże, sygn. 211/143, Korespondencja Prezydium ŻSS z Markiem Altenem – Doradcą przy Szeffie dystryktu lubelskiego. 1.VI.1942-9.XI.1942, k. 24, 39.

„[...] We wtorek, dnia 24 marca zostały wszystkie sieroty /ponad 100 dzieci/ z gminnego domu sierot załadowane na auta ciężarowe, wywiezione za miasto, zabite i pogrzebane we wspólnym grobie. W ten sposób został również „zlikwidowany” Dom Starców /70 pensjonariuszy/ [...]”<sup>39</sup>. Wszystkich uznano za niezdolnych do transportu i wywieziono na Majdan Tatarskich, gdzie w uprzednio przygotowanych dołach dokonano egzekucji. Rozstrzelanie dzieci oraz starców stanowiło szczególny przejaw bestialstwa. W egzekucji zginęły osoby bezbronne, być może nie do końca świadome jaki czeka je los. Na Górkach Czechowskich rozstrzelano również większość Żydów przetrzymywanych w więzieniu na Zamku oraz tych, których złapano w trakcie próby ucieczki z getta. Egzekucje przeprowadzono w dniach 26 marca, w trakcie której zamordowano 640 osób oraz 28 marca, gdy rozstrzelano 240 osób<sup>40</sup>.

Kilka dni później, 27 marca Niemcy przeprowadzili likwidację szpitali Ogólnego i Epidemicznego. Akcja rozpoczęła się o godzinie 4 rano. W trakcie selekcji wybrano większość personelu ze Szpitala Ogólnego oraz cały ze Szpitala Epidemicznego, a następnie załadowano na samochody ciężarowe i rozstrzelano w okolicy wsi Niemce. Akcja była przeprowadzana w bardzo brutalny sposób. Jedną z niewielu osób, które uniknęły śmierci była pielęgniarka ze Szpitala Ogólnego Sujka Erlichman-Bank, która w następujących słowach opisała likwidację: „[...] O godzinie czwartej nad ranem 27 marca 1942 roku przeznaczenie dotarło także do naszego szpitala przy Lubartowskiej. Po godzinie siódmej szpital miał być opróżniony. Zaczęła się segregacja na chorych posiadających *Arbeitskarte* i - bez. Potem chodzący chorzy i leżący. Nagle wszyscy „ozdrowieli”: „Nie jestem chory, ja mogę wstać!” - krzyczą w ostatnim wysiłku, a głowa bezwładnie opada z powrotem. Krzyki, wrzaski, każdy szuka ucieczki. Szpital okrążony przez Ukraińców. Przez otwarte okna na piętrze, gdzie znajduje się oddział położniczy, oprawcy wyrzucają noworodki, a za nimi wbija się w szczelnie zamknięte niebiosy, głos rozpaczliwych matek [...]”<sup>41</sup>. Personel Szpitala Ogólnego, który przetrwał selekcję otrzymał *J-Ausweis*y, wydawane w zamian za osteplo-

<sup>39</sup> Przyjmuje się, że likwidację Ochronki i Domu Starców przeprowadzono w dniu 24 marca, gdyż właśnie ta data występuje w największej ilości relacji. Nie mniej pojawiają się również daty 22, 25 i 26 marca. Nie jest znana również dokładna ilość wywiezionych dzieci. W relacjach występują liczby w przedziale od ponad 20 do nawet 200 dzieci. Rachmil Gartenkraut w złożonej relacji wymienił opiekunkę Hanke (Chana) Kuperberg, zaś Hersz Feldman jako przełożoną sierocińca wskazał niejaką Rechtman. Tych informacji nie potwierdzają oficjalne dokumenty. Tamże, ARG I 27 (Ring. I/469), k. 4; tamże, ARG II 351 (Ring. II/305), k. 5; tamże, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/6, Relacja Doby Cukierman, k. 5; tamże, sygn. 301/42, Relacja Ewy Szełk, k. 4-5; tamże, sygn. 301/271, Relacja Hasady Halbersztadt, k. 1; tamże, sygn. 301/801, Relacja Bolesława Kopelmana, k. 3; tamże, sygn. 301/1299, Relacja Hersza Feldmana, k. 6; tamże, sygn. 301/2784, Relacja Rachmila Gartenkrauta, k. 10; tamże, sygn. 301/2235, Relacja Perli Halpern, k. 1-2; YVA, sygn. O.3/1324, Relacja Dwora Donner, k. 4-5; N. Tec, dz. cyt., s. 19; J. Kaspeerek, dz. cyt., s. 191; R. Kuwałek, *Obóz zagłady...*, s. 98; tenże, *Żydzi lubelscy...*, s. 86-87.

<sup>40</sup> AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/1813, Relacja Szymona Fajersztajna, k. 6-7; R. Kuwałek, *Żydzi lubelscy...*, s. 87.

<sup>41</sup> Datę likwidacji szpitali Ogólnego i Epidemicznego przyjmuje się na 27 marca, aczkolwiek w relacjach wskazywany jest również dzień 26 marca, 29 marca oraz 1 kwietnia. Szpital Ogólny zwany również Żydowskim znajdował się przy ulicy Lubartowskiej 53, zaś Szpital Epidemiczny w Domu im. Perca przy ulicy Czwartek 4. APMM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, sygn. VII/O-20, Relacja Idy Glikstajn-Rapaport, k. 30-31; AŻIH, ARG I 27 (Ring. I/469), k. 4; tamże, ARG II 351 (Ring. II/305), k. 5-6; AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/6, Relacja Doby Cukierman, k. 5; tamże, sygn. 301/42, Relacja Ewy Szełk, k. 4; tamże, sygn. 301/271, Relacja Hasady Halbersztadt, k. 1; tamże, sygn. 301/1290, Relacja Henryka Goldwaga, k. 4; tamże, sygn. 301/1295, Relacja Franciszka Mandelbauma, k. 9; tamże, sygn. 301/1299, Relacja Hersza Feldmana, k. 6-7; tamże, sygn. 301/2784, Relacja Rachmila Gartenkrauta, k. 8; N. Tec, dz. cyt., s. 19; S. Erlichman-Bank, dz. cyt., s. 23, 25-26; *Archiwum Ringelbluma...*, s. 50, 56-57; R. Kuwałek, *Obóz zagłady...*, s. 98.

wane karty pracy. Po zakończeniu likwidacji dzielnicy żydowskiej na Podzamczu, przeniesiono resztkę Żydów na Majdan Tatarski, gdzie Niemcy utworzyli getto szczątkowe.

Dodatkowo Sipo nakazało wszystkim posiadaczom zwrot wszelkich przepustek, które należało składać w siedzibie *Judenratu*. Żydzi mogli pozostawić jedynie dowód osobisty oraz kartę pracy. Z dniem 31 marca wygasły przepustki na poruszanie się po Krakowskim Przedmieściu. Nie zastosowanie się do zarządzenia władz policyjnych mogło skutkować nie przyznaniem nowego dokumentu w postaci *J-Ausweisu*<sup>42</sup>.

W dniu 31 marca po kilkudniowej przerwie Niemcy wznowili deportacje. Na nadzwyczajnym posiedzeniu *SS-Untersturmführer* Sturm poinformował *Judenrat* o ograniczeniu składu do 12 radnych, co wynikało ze zmniejszenia liczby ludności żydowskiej w Lublinie. Jednocześnie Sturm przedstawił nową listę członków Rady, na której czele stanął dotychczasowy Wiceprezes Alten<sup>43</sup>. Pozostałych radnych i dużą grupą urzędników na czele z dotychczasowym Prezesem inż. Bekkerem, deportowano do obozu zagłady w Bełżcu. Poinformowano jednocześnie *Judenrat*, że podstawą dla pozostania będzie *J-Ausweis*, a nie jak do tej pory *Arbeitsausweis*, czyli stempel Sipo w dowodzie pracy. W przeciwieństwie do stempla, *J-Ausweis* nie chronił członków rodziny posiadacza, o czym wspomina Ida Rapaport-Jarkoni: „Po kilku dniach rozeszła się wieść, że wszystkie dotychczasowe zaświadczenia pracy zostały unieważnione i że ci, którzy będą mieli prawo zostania w ghetcie, dostaną „Joty”. „Jot” to była biała, imienna karta z wyrysowaną gwiazdą Dawida i czarną literą „J” [...]. Tylko dwa tysiące dostało „Jot”. Później ilość legitymacji tych została powiększona [...]. Mój mąż, jako urzędnik Gminy, dostał „Jot” – tylko dla siebie. Łatwo sobie wyobrazić naszą rozpacz. Ja z dziećmi miałam zostać wysiedlona, czy wywieziona do obozu pracy [...].”<sup>44</sup>. Żydzi, którzy oficjalną drogą nie otrzymali *J-Ausweisu* mogli dokument nabyć od Szamy Grajera. Nie wielu jednak mogło sobie na to pozwolić, gdyż cena była bardzo wysoka. Nowe dokumenty należało odebrać w dniu 1 kwietnia w siedzibie *Judenratu*. Sturm poinformował również o ograniczeniu liczby funkcjonariuszy Żydowskiej Służby Porządkowej docelowo do 35 osób: „[...] P. Dr Sturm ogłosił, że ze 113 czynnych obecnie członków Służby Porządkowej 35 zostanie wysiedlonych obecnie w czasie akcji wysiedleńczej, z pozostałych 78 - po zakończeniu akcji na stałe zostanie zaangażowanych 35 członków Służby Porządkowej [...]”<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> APL, RZŁ, sygn. 13, Ogłoszenia dotyczące m. in. realizacji obowiązku pracy przymusowej, utworzenia getta w Lublinie, sprawie rozesłania sprawozdania z działalności Rady [1939-1940], pomocy prawnej itp., k. 341, 344.

<sup>43</sup> Do nowego *Judenratu* weszli ze starego składu: Alten Marek (Prezes), Hochgemajn Dawid, Hufnagel Leon, Kelner Jakub, Kerszman Izaak, Lerner Nachman. Nowych radnych dokooptowano spośród urzędników Rady w osobach: Brodt Ejzyk, Kupferminc Daniel, Rotrubin Josef, Tajkef Szulim, Tenenbaum Bolesław oraz Wiener Wolf. Na początku kwietnia w wyniku pobicia przez Niemców zmarł B. Tenenbaum, na którego miejsce powołano Izraela Kacenenelobogena. Śmierć Tenenbauma była najprawdopodobniej wynikiem konfliktu jaki wybuchł między nim a Szamą Grajerem. Tamże, sygn. 3, Protokoły plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej, k. 250; tamże, sygn. 36, Komisja Personalna – wykaz radnych oraz pracowników Rady, numery telefonów Rady, jej wydziałów oraz władz i urzędów niemieckich, k. 40; *Documents from Lublin Ghetto...*, s. 247-249.

<sup>44</sup> YVA, sygn. O.3/3060, Relacja Idy Rapaport-Jarkoni, k. 8.

<sup>45</sup> W dniu 31 marca w Żydowskiej Służbie Porządkowej służyło 113 osób, z których 35 miało zostać wysiedlonych, a do końca akcji w getcie na Podzamczu Niemcy planowali pozostawić 78 funkcjonariuszy. APL, RZŁ, sygn. 3, Protokoły plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej, k. 250; *Documents from Lublin Ghetto...*, s. 250; J. Chmielewski, dz. cyt., s. 204.

Wielu Żydów ukrywało się, co było surowo zabronione, a osoby złapane rozstrzeliwano na miejscu. Na terenie getta rozplakatowano w dniu 3 kwietnia zarządzenie Wyższego Dowódcy SS i Policji w GG Krügera, na podstawie którego wszyscy Żydzi zamieszkujący poza obszarem rejonu zamieszkania i nie posiadający *J-Ausweisu* mieli obowiązek przenieść się do getta. Nie zastosowanie się do zarządzenia miało być karane śmiercią: „[...] Wszyscy obywatele narodowości żydowskiej, którzy nie posiadają dowodu osobistego „J” i zamieszkują poza Gettem, mają się przeprowadzić w dniu: 3.4.1942 w czasie od godz. 6 rano do 14 popoł. przez przejścia ul. Podwal i Kowalskiej. Kto po tym powyżej wyznaczonym czasie znajdzie się poza miejscem obrębu zamieszkania dla ludności żydowskiej i nie posiada dowodu osobistego „J” będzie według zarządzenia o ograniczeniu zatrzymania się dla ludności żydowskiej, pociągnięty do surowej odpowiedzialności”<sup>46</sup>. Ostatni transport z likwidowanego getta na Podzamczu odszedł do obozu zagłady w Bełżcu w dniu 15 kwietnia 1942 r.

Żydzi podświadomie przeczuwając grożące im niebezpieczeństwo jeszcze przed ostateczną likwidacją getta na Podzamczu organizowali kryjówki, które w ich przekonaniu miały uchronić od deportacji. Miały one przeróżny charakter i umieszczone były w najdziwniejszych miejscach. Musiały być dobrze zamaskowane, aby w przypadku rewizji lokalu Niemcy nie wpadli na trop ukrywających się. Ludności żydowskiej ciągle towarzyszyły strach i niepewność, o czym świadczy fragment relacji Idy Gliksztajn-Rapaport: „Ludzie nie rozbierali się miesiącami do snu, bo obławy nocne odbywały się coraz częściej. W każdym domu były schowki. Ludzie się prześcigali w pomysłach, budowano sztuczne piece (wewnątrz puste), podwójne szafy, podwójne ściany [...]. W każdym domu była warta, która miała ostrzegać wszystkich, gdy się zacznie obława. Mimo to wywlekano wciąż nowe ofiary z kryjówek [...]”<sup>47</sup>. Pomimo zabiegów podejmowanych przez Żydów, Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę, że wielu ukrywa się, za co groziła kara śmierci. Zdarzały się przypadki, gdy kryjówka została odkryta przez przypadek, w skutek płaczu dziecka. Ukryci Żydzi czasami nie byli w stanie opuścić schowku bez pomocy osób z zewnątrz, co często kończyło się zgonem, gdyż bliscy zostali deportowani. Takie osoby odkrywane były dopiero w trakcie wyburzania dzielnicy żydowskiej.

Inną formą biernego oporu były ucieczki na stronę aryjską. Dla większości Żydów droga taka była niemożliwa ze względu na semicki wygląd lub posługiwanie się językiem jidisz, co stanowiło zagrożenie zarówno dla uciekiniera, jak i jego opiekuna. Pomimo niebezpieczeństwa wielu Żydów podejmowało ryzyko, lecz można podejrzewać, że stosunkowo nie wielu udało się przetrwać okupację. Na porządku dziennym były szantaż i denuncjacje stosowane przez szmalcowników lub sami opiekunowie wydawali, gdy ukrywającym zabrakło środków na utrzymanie. Można przypuszczać, że w samym Lublinie nie ukrywało

<sup>46</sup> W dniu 31 marca zastrzelono grupę 10 Żydów, ukrywających się w kamienicy przy ulicy Grodzkiej 23. APL, RZŁ, sygn. 3, Protokoły plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej, k. 250; tamże, sygn. 12, Zbiór wydanych ogłoszeń. T. 3, k. 50-51; J. Kasperek, dz. cyt., s. 194.

<sup>47</sup> APMM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, sygn. VII/O-20, Relacja Idy Gliksztajn-Rapaport, k. 26.



się zbyt wielu Żydów, co wynika z relacji ocalałych. Większość udawała się na prowincję lub do innych miast, jak chociażby Warszawy<sup>48</sup>. W marcu 1942 r., gdy w Lublinie trwała akcja likwidacyjna getta, w Warszawie było w miarę spokojnie. W tym czasie w Warszawie znalazła się Janina Olędzka, której schronienia udzieliła Niemka Paulina Rozen: „P. Rozen zaopiekowała się mną serdecznie, zdobyła dla mnie dokumenty, mieszkałam u niej – nic nie płaciłam. [...] P. Rozen ukryła mnie u siebie w Sulejówku. W kwietniu 1943 r. przeszedłem ciężką operację, przez cały czas pobytu w szpitalu codziennie przesyłała mi obiady, odwiedzała 2 razy w tygodniu [...] zawsze jeszcze zostawiała mi parę złotych [...]”<sup>49</sup>. Tendencja odwrotna miała miejsce po lipcu, gdy w getcie warszawskim Niemcy przystąpili do realizacji tzw. wielkiej akcji, która trwała do września. Wówczas wielu warszawskich Żydów szukało schronienia w lubelskim getcie szczątkowym na Majdanie Tatarskim<sup>50</sup>.

Niektórzy Żydzi starali się wykorzystać swoje dobre relacje z Polakami, co czasami przynosiło pozytywny skutek. W niektórych przypadkach pomoc nieśli księża. W ten sposób uratowała się Franciszka Mandelbaum z córką: „[...] Postanowiłam jeszcze pójść pożegnać się do znajomego księdza i prosić, by nadal opiekował się córką moją i oddać ostatnie pozdrowienia mężowi. Posłałam listy pożegnalne do męża i matki. Przeszłam jakoś szczęśliwie i nikt mnie nie zaczepił. Nie wzięłam niczego ze sobą, gdyż przecież wiedziałam, że idę na śmierć. U księdza otworzyła mi drzwi córka moja, która właśnie przyjechała ze swą przyjaciółką i przywiozła papiery dla mnie. Nie wypuszczono mnie już nazajutrz wysłano na wieś [...]”<sup>51</sup>. W niektórych przypadkach zdarzało się, że ukrywała się tylko część rodziny. Większą szansę na przeżycie miały dzieci, niż osoby dorosłe. W okolicy Lublina ukrywana była pod przybranym nazwiskiem Laskowska kilku letnia dziewczynka Lena Atlas. Według jej relacji, Polacy, którzy ją ukrywali źle ją traktowali: „[...] Pamiętam od tej chwili jak mamusia mnie odprowadziła do Polaków. Było to za Lublinem na wsi. Powiedziano mi, że się nie nazywam Atlas tylko Laskowska i żebym się nikomu nie przyznawała, że jestem żydówką bo mnie zabiją. [...] Ci ludzie u których byłam na wsi zabrali mi moje sukienki i płaszczyki i dali swojej córce do noszenia. Córka ich nie bawiła się ze mną wcale bo jej nie pozwalali, a ja bardzo chciałam się z nią bawić. [...] Dzieci czasem przezywały mnie „Żydówka”. Nie odpowiadałam na to nic bo się bałam i wstyd mi był wielki. Zazdrościłam dzieciom, że nie są Żydami. [...] Dawali mi do jedzenia tylko to co na talerzu zostawało [...]”<sup>52</sup>.

Szczególnym przypadkiem była rodzina Chaima Dorfsmana, która w ukryciu przeżywała ok. 2 lat. Wojnę przeżył Chaim, jego żona i dwie córki, których urywała w Kolonii

<sup>48</sup> AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/2235, Relacja Perli Halpern, k. 2; tamże, sygn. 301/5130, Relacja Etl Dach, k. 1.

<sup>49</sup> Autorka relacji przywołuje, że jej opiekunka ratowała także dwie inne Żydów: Granberg Julię oraz Kaucz Marię. Tamże, sygn. 301/5975, Relacja Janiny Olędzkiej, k. 4.

<sup>50</sup> Do getta na Majdanie Tatarskim przybywali także uciekinierzy z innych likwidowanych miejscowości. APM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, sygn. VII/O-20, Relacja Idy Gliksztajn-Rapaport, k. 49-50, 51, 58-59, 61-62.

<sup>51</sup> AŻIH, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/1295, Relacja Franciszki Mandelbaum, k. 9.

<sup>52</sup> W późniejszym czasie autorka została przeniesiona do innej polskiej rodziny mieszkającej w Lublinie. Tamże, sygn. 301/3364, Relacja Leny Atlas, k. 1-2.

Świdnik rodzina Kowalczyków: „[...] Przebywałem w czasie okupacji wraz z rodziną we wsi Świdnik, gmina Wólka [...]. Pracowałem jako krawiec u chłopów [...]. Ukryłem się [...] z żoną i dwojgiem dzieci u pewnego chłopca, ale pozostałem tu tylko dwa tygodnie. Musiałem się usunąć, bo sołtys się dowiedział, że jestem tam ukryty. Znalazłem później jeszcze kryjówki u różnych chłopów, ale nigdy nie mogłem pozostać długo. Wreszcie dotarłem do chłopca Kowalczyka w kolonii Świdnik [...], który ukrywał mnie przez 2 lata aż do wyzwolenia przez Armię Czerwoną [...]”<sup>53</sup>. Przypadek rodziny Dorfsmanów jest nietypowy, a podobna sytuacja, aby przetrwała cała rodzina, zdarzała się niezmiernie rzadko.

Wstrzymanie deportacji wynikające z zapotrzebowania na darmową siłę roboczą, skłoniło Niemców do pozostawienia w Lublinie grupy niewiele ponad 4000 Żydów, których przeniesiono do nowoutworzonego getta na peryferiach miasta w dzielnicy Majdan Tatarski. Zanim wstrzymano wysiedlenie nieoficjalne informacje o mającej powstać nowej dzielnicy żydowskiej przenikały do *Judenratu*. Pierwszy oficjalne stanowisko o przeniesieniu grupy Żydów na Majdan Tatarski wyraził Sturm na posiedzeniu *Judenratu* w dniu 14 kwietnia. Przesiedlenie miało objąć jedynie osoby legitymujące się *J-Ausweisem*, ale faktycznie w getcie znalazło się dodatkowo ok. 4000 nielegalnych Żydów, co z legalnymi dało liczbę ok. 8000 osób. Oficjalne zarządzenie wydał w dniu 16 kwietnia Gubernator dystryktu lubelskiego Zörner: „[...] W tym rejonie mieszkaniowym mogą mieszkać tylko ci Żydzi, którzy z Komendantury *Sicherheitspolizei* i *Sicherheitsdienst* dla Dystryktu Lublin, posiadają wystawione żółte legitymacje z wydrukowaną czarną literą „J” w żydowskiej gwiazdce. Do żydowskiego rejonu mieszkaniowego wolno wejść i wyjść tylko przez bramę wyznaczoną [...]”<sup>54</sup>. Zgodnie z zarządzeniem getto na Majdanie Tatarskim miało rozpocząć funkcjonowanie z dniem 20 kwietnia. Kilka dni wcześniej, władze niemieckie przeprowadziły wysiedlenie z Majdanu ludności polskiej. Polacy mieli zająć pożydowskie lokale na terenie zlikwidowanej dzielnicy na Podzamczu, głównie przy ulicy Lubartowskiej, lecz płądrowanie i poszukiwanie ukrywających się Żydów, spowodowało tymczasowe ulokowanie przesiedleńców w kościołach Bernardynów, Dominikanów oraz Karmelitów. Wpływ na to miało również zarządzenie Gubernatora Zörner, zgodnie z którym, pobyt na terenie zlikwidowanego getta był zakazany z powodów sanitarnych<sup>55</sup>. Posiadacze *J-Ausweisów* na teren Majdanu mieli obowiązek przenieść się między 17 a 19 kwietnia. Poszczególne grupy miały wyznaczony konkretny dzień przesiedlenia. Warunki panujące na terenie nowego miejsca

<sup>53</sup> Tamże, sygn. 301/4401, Relacja Chaima Dorfsmana, k. 1.

<sup>54</sup> APL, RZL, sygn. 2, Różne zarządzenia, okólniki i zgłoszenia władz niemieckich i Rady, k. 61-62; tamże, sygn. 3, Protokoły plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej, k. 256; tamże, Dziennik Urzędowy Gubernatora Okręgu Lublin, nr 4, 1942, k. 22-23; AŻIH, ZSS, sygn. 211/143, Korespondencja Prezydium ZSS z Markiem Altenem – Doradcą przy Szeffie dystryktu lubelskiego. 1.IV.1942-9.XI.1942, k. 38, 40; tamże, ARG II 351 (Ring. II/305), k. 6; tamże, ARG II 353 (Ring. II/307), k. 1; tamże, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/801, Relacja Bolesława Kopelmana, k. 3; tamże, sygn. 301/1815, Relacja Ety Bryfman, k. 1; tamże, sygn. 301/2184, Relacja Zelmiana Szajnera, k. 4; tamże, sygn. 301/2232, Relacja Kiry Heindsdorf, k. 1; tamże, sygn. 301/2300, Relacja Berka Kawe, k. 4; tamże, sygn. 301/2784, Relacja Rachmila Gartenkrauta, k. 10; S. Erlichman-Bank, dz. cyt., s. 28; *Archiwum Ringelbluma...*, s. 57; *Documents from Lublin Ghetto...*, s. 255; J. Kasperek, dz. cyt., s. 195.

<sup>55</sup> Przesiedlenie ludności polskiej Niemcy przeprowadzili w dniach 14–15 kwietnia. APL, RZL, sygn. 2, Różne zarządzenia, okólniki i zgłoszenia władz niemieckich i Rady, k. 62; tamże, Dziennik Urzędowy Gubernatora Okręgu Lublin, k. 22-23; APMM, Relacje nt. gett, więzień i obozów położonych na terenie okupowanej Polski, sygn. VII/O-20, Relacja Idy Gliksztajn-Rapaport, k. 36.

osiedlenia były fatalne, o czym wspomina w relacji Ida Gliksztajn-Rapaport: „[...] Ta część osady, którą myśmy zajęli, mogła pomieścić do 2000 osób. Posiadaczy „jotów” było 4000, a nieuprawnionych do osiedlenia się drugie tyle. Można sobie wyobrazić, jakie Majdan przybrał oblicze już pierwszego dnia. Ludzie zajęli wszystkie strychy, piwniczki, komórki, chlewiki, drwalki [ale to było za mało dla wszystkich] i wielu nocowało pod gołym niebem. Rodziny całe leżały na tobołach na podwórzach, stawiano prowizoryczne piecyki, by ugotować trochę stawy dla dzieci [...]”<sup>56</sup>.

Likwidacja lubelskiego getta stanowiła początek operacji „Reinhardt”, której realizację powierzono Dowódcy SS i Policji w dystrykcie lubelskim Odilo Globocnikowi, zaś bezpośrednio za akcję na terenie Lublina odpowiadali podwładni Globocnika w osobach SS-*Obersturmführera* Hermanna Worthoffa, SS-*Untersturmführera* Waltera Knitzkyego oraz SS-*Untersturmführera* Harrego Sturma. Sztab operacji zlokalizowano w budynku przedwojennego gimnazjum im. Batorego, w którym podczas okupacji znajdowały się koszary SS im. Juliusa Schrecka przy ulicy Spokojnej (obecnie Wydział Prawa KUL). Główne magazyny mienia założono przy ulicy Chopina 27 (obecnie Główna Biblioteka KUL), gdzie trafiały zrabowane rzeczy z obozów zagłady, działających w ramach operacji „Reinhardt”. Ponadto na terenie obozu *Flugplatz* przy ulicy Wrońskiej w dawnych zakładach lotniczych Plage i Laśkiewicza, segregowano zrabowane mienie. W trakcie procedury rzeczy rewidowano w poszukiwaniu kosztowności, dewiz, ukrytej korespondencji oraz pozbawiano ewentualnych oznak świadczących o pochodzeniu.

Podczas likwidacji getta w Lublinie, która trwała pomiędzy 17 marca a 15 kwietnia do obozu zagłady w Bełżcu wywieziono ok. 28 000 Żydów. W dniu 25 kwietnia Prezes *Judenratu* Alten poinformował centralę ŻSS w Krakowie o sytuacji w Lublinie: „P. Dr Alten dziś po raz pierwszy dzwoni i komunikuje, iż dotąd nie miał sposobności komunikować się z nami. [...] Z ludności żydowskiej miasta Lublina, wynoszącej przeszło 37 000, znajduje się obecnie w Majdanie Tatarskim szacunkowo niecałe 4000. Z samego Majdana nastąpiło wysiedlenie 4000 Żydów przed tygodniem o godz. 5 rano. Dokąd nie wiadomo gdzie wysiedleńcy się znajdują [...]”<sup>57</sup>. Następnego dnia po ostatecznym terminie przeniesienia na Majdanie Tatarskim Niemcy przeprowadzili spis mieszkańców, na podstawie którego zorganizowano selekcję.

<sup>56</sup> Tamże, k. 38, 44, 51; APL, RZL, sygn. 3, Protokoły plenarnych posiedzeń Rady Żydowskiej, k. 256; AŻIH, ŻSS, sygn. 211/143, Korespondencja Prezydium ŻSS z Markiem Altenem – Doradcą przy Szeffie dystryktu lubelskiego. 1.IV.1942-9.XI.1942, k. 40; tamże, Relacje. Zeznania ocalałych Żydów, sygn. 301/1299, Relacja Hersza Feldmana, k. 7; tamże, sygn. 301/2784, Relacja Rachmila Gartenkrauta, k. 10-11; *Księga Pamięci Żydowskiego Lublina*, red. A. Kopcowski, Lublin 2011, s. 304-305.

<sup>57</sup> W dniu 20 kwietnia Niemcy przeprowadzili selekcję na Majdanie Tatarskim, wybrano grupę ok. 3000 Żydów, których zaprowadzono do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Tam przeprowadzona została kolejna selekcja, w trakcie której wybrano ok. 2800 osób i rozstrzelano w lesie krępieckim. AŻIH, ŻSS, sygn. 211/143, Korespondencja Prezydium ŻSS z Markiem Altenem – Doradcą przy Szeffie dystryktu lubelskiego. 1.IV.1942-9.XI.1942, k. 46, 78; tamże, ŻSS – Aneks, sygn. 211/193, Lublin. ŻSS Doradca przy Szeffie Dystryktu Lublin. Akta organizacyjne. Korespondencja. Zał. wykazy imienne przesiedleńców z Krakowa, pracowników delegatur ŻSS; zestawienie liczby ludności w różnych rejonach Lubelszczyzny, stan opieki lekarskiej; zestawienie wyników kwestionariusza z kwietnia 1941 r. w dystrykcie lubelskim na temat potrzeb i działalności opieki społecznej (spis miejscowości, liczba ludności żydowskiej, liczba podopiecznych, liczba lekarzy, kuchni itd. 1940-1942), k. 78; A. Bach z d. Ackerman, *Żydzi z Lublina na Majdanku*, [w:] *Majdanek. Obóz koncentracyjny w relacjach więźniów i świadków*, oprac. i wstęp, M. Grudzińska, Lublin 2012, s. 23-24.

Fizyczna eksterminacja ludności żydowskiej połączona była z niszczeniem materialnych świadectw oraz grabieżą mienia. Niedługo po zakończeniu deportacji z getta lubelskiego, Niemcy przystąpili do wyburzania historycznej dzielnicy żydowskiej. Do lata 1943 r. znaczna część byłej dzielnicy przestała istnieć. Dzieła zniszczenia dopełnili Rosjanie, którzy w 1944 r. wysadzili w powietrze ostatnie zachowane fragmenty synagogi Maharszala. Na dziesięciolecie powstania PKWN w 1954 r. na nowo zagospodarowano obszar dawnej dzielnicy żydowskiej, który w niczym nie przypominał stanu istniejącego do 1942 r.

## The liquidation of the ghetto in Lublin (March–April 1942)

Lublin Ghetto was the first near Lviv Ghetto which was liquidated as part of „Operation Reinhardt”. Before the Germans began to biological extermination, the Jews applied to a number of obligations and prohibitions, which were eliminated from the social, political, cultural, and lead to impoverishment. One method was a group of Jews in separate parts of the city, officially called ghettos. Not in every case the ghetto was fenced, which is often affected by the placement of routes. In Lublin, the Germans began to enclose with a fence a couple of weeks before the start of deportations to the extermination camp at Bełżec. The liquidation of the Lublin ghetto Germans began on the night of 16 to 17 March 1942, the Jewish quarter was surrounded by German troops and auxiliary units composed mainly of prisoners of the Soviet Army so-called Ukrainians. During the liquidation, which lasted until mid-April were sent to the Bełżec death camp about 28 000 Jews, and another 800 people were shot in the ghetto. In the process of the extermination, Germans joined the Jewish Police, the Judenrat, and even the inhabitants of the ghetto. Some Jews survived the liquidation of the Podzamcze district and was transferred to the newly created ghetto in Majdan Tatarski. Go there could only those who have held J-Ausweis. At the same time the Germans began the demolition of the historic Jewish quarter, which was symbolically end the centuries-old existence of Jews in Lublin. This article is based on the literature, published reports and diaries, as well as archival material deposited in the State Archive in Lublin, the Archives of the State Museum at Majdanek, the Archive of the Jewish Historical Institute in Warsaw and Yad Vashem Archive in Jerusalem.